Nr. 277. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 4 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Sabby Opata W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Spitosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopien ciepła podług Reaumura	Psychemetr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
1	6	27 3, 536	+ 1, 2	2, 05	Zaden	Pochmurno	
	2	4, 028	3, 7	2, 16	PlZachodni słaby	„	Deszcz
	10	5, 122	2, 7	2, 35	„	„	

Część Urzędowa.

Nro 6422.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy ogłoszona na dzień 21 Listopada r. b. licytacya na spław i zwóz węgla i drzewa z kopalń i lasów rządowych do skutku niedoszła, Wydział w zastósowaniu się do reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 27 m. i r. b. do L. 6259 D. G. S. podaje po raz drugi do powszechnéj wiadomości, iż wypuszczoną zostaje w trzechletnie przedsiębiorstwo dostawa materyałów opałowych węgla i drzewa z kopalń i lasów rządowych do magazynu Rządowego w Krakowie, poczynając od d. 1 Stycznia 1844 r. przez publiczną *in minus* licytacyą przez sekretne deklaracye składać się mające od dnia 12 Grudnia r. b. tak na ręce senatora w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu prezydującego jako też na ręce kommissarza dystryktu Czernichów, który zarazem mając sobie warunki téj dostawy przesłane do odbierania deklaracyj i *vadiów* jest upoważnionym. Główniejsze warunki tego przedsiębiorstwa są następujące:

I. *Praetium fisci* dostawy naznacza się: 1) za spław jednéj siągi węgla z brzegu rzeki Pszemszy do magazynu Krakowskiego złp. 22.; 2) za spław jednéj siągi drzewa łupanego z brzegu rzeki Pszemszy mianowicie z składu Wysokiego brzegu pod Jeleniem do magazynu złp. 5 gr. 15: 3) za spław jednéj siągi drzewa kręglakowego lub gałązkowego z wymienionych dopiero miejsc złp. 4; 4) za spław jednéj siągi drzewa łupanego i gałązkowego lub kręglakowego z brzegów Wisły pod Mętkowem złp. 3; 5) za spław jednéj siągi drzewa w tym samym jak powyżéj gatunku, z brzegów Wisły pod Czernichowem złp. 2; 6) za zwóz jednéj siągi węgla z kopalni Jaworznickich nad Pszemszą po złp. 7.

II. Dostawa materyałów pod powyższemi pozycyami umieszczonych odbywać się będzie galarami lub furami własnemi lub najętemi, do czego użytemi także być mają galary skarbowe w ilości sztuk 20 za które należytość przypadającą wedle oszacowania przez urząd budownictwa wspólnie z pisarzem magazynu Krakowskiego sporządzić się mającego entreprenerowi spławu częściowo w czterech ratach potrąconą zostanie.

III. Entreprener spławu i zwozu węgla z Jaworzna na zabezpieczenie skarbu od szkód złoży kaucyą w gotowiznie lub fidejussoryczną w ilości 4000 złp. Ponieważ dostawa materyałów pod pozycyami 1, 2, 3, 4 i 5, tudzież zwóz

węgla z kopalń Jaworznickich nad Przemszę pod pozycyą 6 może być razem, lub oddzielnie w entrepryzę wypuszczoną, dla tego w razie gdyby oddzielny był entreprener do spławu, a oddzielny do zwozu natenczas pierwszy złoży kaucyą w ilości złp. 3000 a drugi 1000.

IV. Mający chęć licytowania winni złożyć *vadium* do kassy głównej lub na ręce kommissarza dystryktu Czernichów w ilości 1000 złp. i kwit do deklaracyi dołączyć. Inne warónki każdego czasu w Wydziale i u kommissarza prejrzanemi być mogą, deklaracye winny być pisane wyraźnie bez żadnych przekreśleń i nic próżnego miejsca w ustępach niezostawnjąc, liczby z wyrażeniem cen literami mają być napisane, podług wzorów następujących.

Wzór do deklaracyi.

Na skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu z dnia 29 Listopada r. b. do L. 6422 *w Dzienniku Rządowym* zamieszczonego podpisany przyjmując warónki rzeczonem obwieszczeniem objęte, jako też i te, które do licytacyi téj przygotowane w biórze Wydziału Dochodów Publicznych (kommissarza dystryktu Czernichów) przejrzałem, niniejszem deklaruje, iż podejmuję się dostawy drzewa i węgla z miejsc niżéj wyrażonych do magazynu Rządowego w Krakowie po cenach następujących (tu deklarant wypisze po jakiéj cenie i z jakiego miejsca stósownie do pozycyi w obwieszczeniu umieszczonych, podejmuje się dostawiać drzewo i węglę, czyli razem na wszystkie 6 pozycyj, lub też tylko oddzielnie na spław drzewa i węgla do Krakowa, a oddzielnie na zwóz węgla z Jaworzna nad Przemszę (kwit jako *vadium* 1000 złp złożyłem, obok deklaracyi dołącza się) tu deklarant wyrazi swój podpis zamieszkanie i datę.

Kraków d. 29 Listopada 1843 r.

Senator Prezydujący.
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler.*

Nro 6423.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy licytacya na sprzedaż drzewa remanentowego w lasach rządowych będącego na d. 22 Listopada r. b. ogłoszona nieprzyszła do skutku przeto Wydział w wykonaniu reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 27 Listopada r. b. do N. 6260 D. G. S. podaje do powszechnéj wiadomości, iż namienione wyżéj drzewo remanentowe, o cechowane w lasach rządowych znajdujące się, po największéj części sosnowe, materyalowo-użytkowe, sprzedanem zostanie przez publiczną głośną *in plus* licytacyą w biórach kommissarzy tych dystryktów, w których poręby z drzewem na sprzedaż wystawionem znajdują się; ceny do pierwszego wywołania oznaczone zmniejszonemi zostały w stosunku $\frac{10}{100}$ od cen poprzednio ustanowionych, podług tego jak następuje 1) w obrębie Podłęże w Porębie pod Konotopą, kloców różnego wymiaru sztuk 204 cena już zmniejszona złp. 728 gr. 23 *vadium* wynosić ma złp. 72; w obrębie Byczyna płatew 203, krokiew 21, półkrokiew 31, łat podwójnych 36, tyczek 107, cena zł. 1081 gr. 11, *vadium* zł. 110 licytacya odbywać się będzie w kommissaryacie dystryktu Jaworzno do którój termin na d. 15 Grudnia naznacza się; 2) w obrębie Mętków półkrokiew 146, łat podwójnych 229, cena złp. 536 gr. 12 *vadium* złp. 54; w obrębie Lipowiec płatew 135, cena złp. 705 gr. 11 *vadium* złp. 71 licytacya w biórze kommissarza dystryktu Alwernia, termin na dzień 14 Grudnia r. b., 3) w obrębie Czernichów płatew 315, krokiew 18, półkrokiew 13, cena złp. 1789 gr. 9, *vadium* złp. 180, licytacya w biórze kommissarza dystryktu Czernichów termin na dzień 13 Grudnia r. b. *vadium* stósownie do licytowanego drzewa, składane być ma na ręce właściwego kommissarza, oprócz szacunku wylicytowanego utrzymujący się przy kupnie winien jeszcze tytułem pniowego na rzecz skarbu publicznego zapłacić po groszu jednym od każdego złotego. Inne warónki tudzież wykaz szczegółowy drzewa wraz z wymiarem onego każdego czasu tak w Wydziale skarbowym jak i u kommissarzy licytacyą odbywać mających przejrzanemi być mogą.

Kraków d. 29 Listopada 1843 r.

Senator Prezydujący.
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Madryt 8 Listopada.* —

Wczoraj; stósownie do uchwały reprezentacyi narodowéj, berło Hiszpanii oddane zostało w ręce królowéj Izabelli II. Już o godz. 10 z rana, pomimo przykrego powietrza i deszczu, plac przed pałacem senatu, w którym od-

być się miało złożenie przysięgi przez królowę napełniony był licznemi massami ludu. Jakie sto ekwipażów Grandów hiszpańskich i innych wyższego stanu osób, którzy udali się na posiedzenie, stały na przyległych ulicach. O godzinie 12 wszystkie boczne galerye w sali posiedzeń były już zajęte przez tych szczęśliwych, którzy otrzymali bilet wejścia. Zgromadzenie to przedstawiało równie wspaniały, jak pięknością i strojami dam czarujący widok. O pół do 2giéj ukazał się Infant Don Francisco z rodziną swoją w urządzonéj osobno dla niego galeryi. Od bramy zamkowéj aż do pałacu senackiego ustawione było wojsko. O godzinie 2. odgłos wszystkich dzwonów i huk dział zwiastował; że królowa opuściła już swoj pałac. Oddział jazdy, pod dowództwem jenerała, rozpoczynał orszak. W 3ch przepysznych 6 konnych karetach paradnych jechali potem najwyżsi urzędnicy dworscy. W czwartéj siedziała promieniejąca niewysławioną uprzejmością i pięknością Infantka Marya Ludwika, siostra królowéj. Po bokach tego powozu jechali konno jenerałowie Rivero i Baron Meer. Potem szła próżna kareta, a za nią dopiero w ośm dzielnych koni zaprzężona, przepyszna kareta, w któréj siedziała królowa, a naprzeciw niéj pierwsza dama dworska, margrabina Santa-Cruz. Na wierzchu karety umieszczona była korona królewska; Jak tylko pokazał sie ten powóz, zgromadzone tłumy ludu wołały bez końca *vive la Reina*! na co królowa, nie zmieniając właściwéj sobie powagi, odpowiadała poruszeniami ręki. Pomimo, że deszcz lał nieustannie wszyscy stali z odkrytemi głowami, a deszczochronów, któremi damy chciały swoje toalety od przemoknienia ochronić; nie można było rozwinąć, aby uwielbionego oblicza Monarchini nie zasłaniać wiernym poddanym.

Za przybyciem królowéj od pałacu senatu, deputacya kortezów przyjęła ją i wprowadziła do sali. Margrabina Santa-Cruz niosła ogon sukni Królewskiéj. Wszyscy obecni powstali; gdy tym czasem królowa zasiadła na tronie, a jéj siostra na krześle, stojącem z boku na drugim stopniu. Na prawo u stóp tronu stało krzesło dla prezesa posiedzenia, daléj nieco, stali W. Mistrz dworu, hr. Santa-Coloma; W. podkomorzy, xiążę Hijar; W. Koniuszy, Margr, Malpica; szef gwardyi halabardzistow, xiążę Saragossy (Palafox,) stary xiążę Bajlen. (dwaj podkomorzowie i kilka dam honorowych, Prezes posiedzenia, p. Onis, stanął potem z otwartą ewangielią po prawéj stronie królowéj, gdy tym czasem sekretarze trzymali przed nią zapisaną w oddzielnéj xiędze formułę przysięgi. Królowa podniosła się, położyła prawą rękę na ewangelii, i złożyła dobitnym głosem następującą przysięgę: Ja przysięgam na Boga i ewangelie świętą, że konstytucyę monarchii hiszpańskiéj, ogłoszoną w Madrycie 18 Czerwca 1837 roku zachowywać będę i każę, że prawa zachowywać będę i każe nie mając w działaniu mojem nic innego na celu, jak tylko pomyślność i szczęście narodu. Gdybym przeciw temu, co zaprzysięgłam, lub przeciw części, działać miała, wtedy nikt mi nie ma być posłusznym, owszem wszystko to, coby było wsprzeczności z przysięgą moją, ma być za niebyłe i nieważne uważane. Tak mi Panie Boże dopomóż, i bądź mi pomocą lub też do odpowiedzialności mnie pociągnij.

Po grobowéj ciszy, z jaką zgromadzenie słuchało tego uroczystego aktu, zabrzmiało trzykrotne vivat! gdy królowa z tronu schodziła. Poczem królowa i dostojna jéj siostra posiliwszy się nieco w świetnie urządzonym apartamencie, pojechały w powyższym porządku do Prado, gdzie wojsko załogi w paradzie było ustawione. Po prawéj stronie karety królewskiéj jechał konno minister wojny, po lewéj Jlny kapitan Narvaez, a za nim jenerałowie Figueras Butron, Aspiroz i inni. Domy, ulic, przez które orszak przejeżdżał, były świetnie przyozdobione, a balkony napełnione damami i mężczyznami, którzy wszędzie, równie jak lud na ulicy zgromadzony, witali królowę swoją głośnemi okrzykami radości, będąc ośmieleni tą pewnością, że ich okrzyków nie będą płazami karać, jak dawniéj, satellici Espartera królowa; przejechawszy poprzed szeregami wojska na Prado ustawionemi, wróciła o 5éj do pałacu. Wieczorem były balkony wszystkich domów oswiecone.

Gazeta zawiera dziś podpisaną przez wszystkich ministrów prośbę do królowéj, w któréj przedstawiając jéj, że gdy w charakterze rządu tymczasowego, przez wolę narodu obranego dokonali świetnego dzieła ogłoszenia pełnoletności królowéj, i gdy do niéj teraz należy prawo wybierania ministrów swoich, upraszają królowę, aby im wypocząć po tak utrudzających obowiązkach dozwoliła, i od dalszéj służby uwolnić raczyła.

Następnie zawiera taż *Gazeta* dwa wczoraj przez królowę podpisane dekreta, stanowiące, aby wszyscy ministrowie jeszcze tymczasowie zatrzymali swoje wydziały.

Esparterystowski Jenerał Iriarte, z bandą wichrzycieli w liczbie 800 ludzi, został przez jenerała Caloner za granicę portugalską wyparty.

Wieczorem, Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił kongres jednozgodnie następujący wniosek. Kongres oświadcza że rząd tymczasowy zasłużył się dobrze narodowi, ponieważ osiągnął pojednanie wszystkich dobrych hiszpanów a członkowie teraźniejszego gabinetu posiadają zaufanie kongressu, ponieważ ocalili konstytucyę państwa i tron Izabelli II.

Prezes ministrów p. Lopez, powstawszy z miejsca przepełniony uczuciami wzruszenia; rzekł w imieniu swoich kollegów co następuje: Przez to oświadczenie wydał kongres nasz wyrok śmierci. Bo jakby umrzeć należało, wtenczas kiedy życie jest najsłodsze, tak ta chwila przyszła dla nas. Zadanie nasze było tak trudne, że bylibyśmy ulegli, gdyby nas ciągle nadzieja nie była ożywiała. Liczyliśmy na to, że niebo czuwa nad nami, i że swobodę przeznaczyła opatrzność ojczyznie naszéj. Zastaliśmy Hiszpanię rozdzieloną przez stronnictwa; oddajemy ją jako naród w jedno zlany, Zastaliśmy namiętności w walce przeciw sobie; a przywiedliśmy je do milczenia. Zastaliśmy chaos, a oddajemy narodowi tron. Bóg ocalił kraj i królowę.» Zapał obecnych nie miał granic; śród potoku łez prezes ministrów prosił nareszcie zgromadzenie, aby jego milczenie przyjęło za najwymowniejszą podziękę. Serce moje (zakończył) wydziera się w téj chwili z piersi mojéj, wznosi się ku niebu, i widzi tam przyszłość ojczyzny.

Z *Paryża* 18 *Listopada*. Tutejsi przyjaciele królowéj Krystyny spodziewali się, że rząd madrycki oddzielnem poselstwem zawiadomi królowę matkę o zaszłem ogłoszeniu pełnoletności królowéj Izabelli, i zarazem zaprosi ją do powrotu. Tymczasem; według ostatnich wiadomości ministerstwo Lopeza stanowczo wzbroniło się uczynić ten krok, któryby zkompromitował całą jego politykę w opinii zawsze licznych jeszcze jéj przeciwników. I zawikłałby i tak już trudne położenie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Grudnia.

Brzeski Władysław ob,, Skibiński Kazimierz, z Polski; — Dembowski Ignacy ob., Narus Michał ob., Nowakowski Urlan, z Galicyi; — Maszardo Mikołaj, Ferencowicz Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Potulicki Michał hr., Rakowski Jan, Janicki Antoni, Ostrzeszewicz Faustyn ob., Badeni Ignacy, Seweryn Ludwik, Stradomski Roch ob., Trzebiński Teofil ob., do Polski,

Doniesienia prywatne.